


V
B
J
C

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. - s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. - 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wł krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy.. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
28.) Suchodolski Wojciech 35. 4/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88
31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88
32.) Załeski 43. s. d. [1788]
33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.
35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.
36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.
37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.
38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.
39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.
40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.
41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.
42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
43.) ~~Ustawa~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.
44.) Suplika Gromady Starostwa Młodzirzyńskiego 70. 8/X.
45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
46.) Uwagi nad prośbą żydów do stanów 72.
47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.
48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

ODEZWA WOLNEGO OBYWATELA

Do Zacnych Izby Prawodawczey

PATRYOTOW.

Jako chwała, ieſt Dusz wielkich, wſpaniałych i cnotliwych właſnością, tak też chęć przyłożenia ſię do Dobra Publicznego, ieſt prawdziwą Obywatelſtwa oznaką. Przezacni nnieyſzego Seymu Patryoci! Narod cały wielbi Waſze imiona; zadziwia ſię nad Waſzym Obywatelſtwem, ſzanuie te ręce, które przeznaczenie użyć chciało na podzwignienie z pogardy imienia Polſkiego! Wſzyscy Obywatele zaſtanawiaią ſię nad chęcią Waszą w przyłożeniu ſię do Dobra Publicznego. Tę i Ja wielbię, i ſzanuie; a umieiąc cenić Wolność i iey Obrońcow, zaniosę do grobu miłość i ſzacunek ku Osobom Waſzym, winny Szlachetney Patryotyczney cnocie. Lecz gdy przyzwoiciey przywiązania mego ku Wolności okazać niezdołam, iak obſtawaiąc przy prawdzie i uſzczęśliwieniu Oyczyzny; pozwolcie Przezacni Prawodawcy, aby rownie iak i Wy członek Wolnego Narodu, mogł Wam przełożyć ſwe zdanie, ktorym nieco innego włada, iak zapał ſzlachetny ku wolności i prawdzie.

Wychowanie młodych Obywatelow, ieſt iedynym i naypierwſzym widokiem, Rządu oświeconego, roſtropnego i umieiącego cenić uſzczęśliwienie ludu nad którym Panuie. Nigdy Rząd zapominać niepowinien, o tak ſzlachetnym i użytek przynoſzącym Narodowi obowiązku. Wiekopomną w czynach Narodu ludzkiego przynosi Oyczyźnie Naſzey zaſzczyt i chwałę, iż ſam Rząd raczył ſię wychowaniem młodzieży zatrudnić. Atoli, idąc za Szlachetnym Patryotyzmem, i przywiązaniem ku ludzkości, pozwolcie Przezacni Patryoci abym wyraził, iż Młodzież Wolnego Narodu, to ieſt ta iedyna podpora i nadzieia uſzczęśliwienia Oyczyzny, ieſt częſtokroć opuſzczona, gdy ieſt oddana w ręce ludzi, ktorzy ſami pokończywſzy w Szkołach Nauki żadnego prawie wyobrażenia prawdziwey Edukacyi niemaią, mowię prawdziwey, to ieſt tey, ktora ma za cel wpaiać w Oby-

watelow, cnotę miłość chwały i Oyczyzny, męstwo, oraz tę szlachetną ambicyą, to iest chęć stania się użytecznym Kraiowi. Wszędzie gdzie Edukacya iest w rękach ludzi niemaiących zdolności do kształcenia cnotliwych Obywatelow, rzadko cnotę i Patryotyzm uyrzyć można. Y dla tego widziemy gromady ludzi, przekładaiących interes własny nad całość Narodu; przyczyna iest tego wcale naturalna, ponieważ za młodu, niewpaiano w ich umysł ten szlachetny sentyment, który nakazuie Obywatelowi, poświęcać swoy własny pożytek, swoy maiątek, swoie życie nawet Dobru Oyczyzny. Widziemy mowię ludzi, zanic maiących Honor, Patryotyzm i Cnotę, a częstokroć przekładaiących zbrodnie, podłość i nikczemność, nad wspaniałość wielkość Duszy i prawdziwą sławę.

Przezacni Patryoci! raczcie się tylko nad Waszemi zastanowić Obradami, a uznacie, iż to co mowię iest niezawodną prawdą. Człowiek się ani złym ani cnotliwym rodzi. Zycie nasze złe albo cnotliwe, zależy od wyobrażeń złych lub dobrych które nam Edukacya nadała. Cnoty zatym lub występki ludzkie są skutkiem ich Edukacyi. Naywiększy zbrodniarz mogł by się stać cnotliwym, gdyby od młodości cnotliwą był odebrał Edukacyą. Podli niewolnicy haniebnie wzdaniu podległi, którzy się Waszym sprzeciwiaią ku uszczęśliwieniu Oyczyzny dążącym zamiarom, byliby gorliwemi i rownie iak i Wy dobremi Patryotami, gdyby zamłodu odebrali Edukacyą Wolnym Patryotom przyzwoitą. Naywiększy Tyran, którego okrutność i oboiętność na uszczęśliwienie Narodu nad którym Panuie, zadziwia Nas i rozrzewnia, byłby naylepszym z Krolow gdyby był widział za młodu same cnoty przykłady, gdyby niebył otoczony podłemi i nikczemnemi Dworakami. Gdy więc Człowiek złym lub cnotliwym staie się Obywatelem, podług przeiętey Edukacyi; raczcie tę poprawić przezacni Patryoci, a tu rzucicie prawdziwe Cnoty i Patryotyzmu nasiona, z których podobnych Wam, uyrzy w krótce Oyczyzna Synow!

Swiatłość i rostropność Wasza zacni Mężowie, daie pochob sądzenia Narodowi całemu, iż Wasza gorliwość, nietylko z upodlenia Narod Polski wydzwignie; ale też biegła przezorność, potrafi nadal założyć tamę korrupcyi młodych Obywatelow. Lecz gdy przyzwoitą Wolnym Obywatelom Edukacyą, dawać tylko mogą, sami ludzie światli, Przyiaciele prawdy, słowem ludzie czuli, których los Oyczyzny obchodzi i dotyka; niech mi się godzi wyrazić, iż ludzie od świata oddaleni, drżący zawsze na zawołanie Przełożonego, Oycowie i Gwarancyi przesądow, wpaiać Patryotyzm w Obywatele, zrzucać iarzmo ochydne ciemno-

mno-

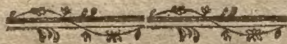
mnoty żadnym ſposobem niemogą. Ci bowiem, którzy czynią ślub, dobrowolny, cichości, ślepego, poſłuſzeńſtwa, oſobności, wyniſzczenia i przytłumienia wſobie ſkłonności Fizycznych i Moralnych wſzyſtkim ludziom właściwych (co ſię ſprzeciwia, naturze Człeka i Obywatela, woli Naywyżſzego i prawdziwemu światłu) Ci ludzie którzy ſię od świata odłączyć życzą, z powodu nieoświecenia, przeſądu i prożnowania, Ci mowię czyliż są zdolni, do nauczenia innych, i oświecenia, w Nayświętſzych powinnościach i obowiązkach Obywatela? gdy ſami nie znaią godności Człeka a tym bardziey Obywatela. Nie zaiſte, Duch ſamotny i Egoizm, niſzczy miłość dobra publicznego, ſprzeciwia ſię prawidłom ſpołeczności. Słowem ludzie oboiętni o dobro publiczne, oddaleni od pożycia ſpołeczności, których umyſł ieſt ſkażony przeſądem i Egoizmem, których chęcią i zamiarem, ieſt trzymać ludzi w iarzmie ciemnoty, nie są zdolni do wychowania Wolnego Narodu Młodzieży, są ludzie bez cnoty.

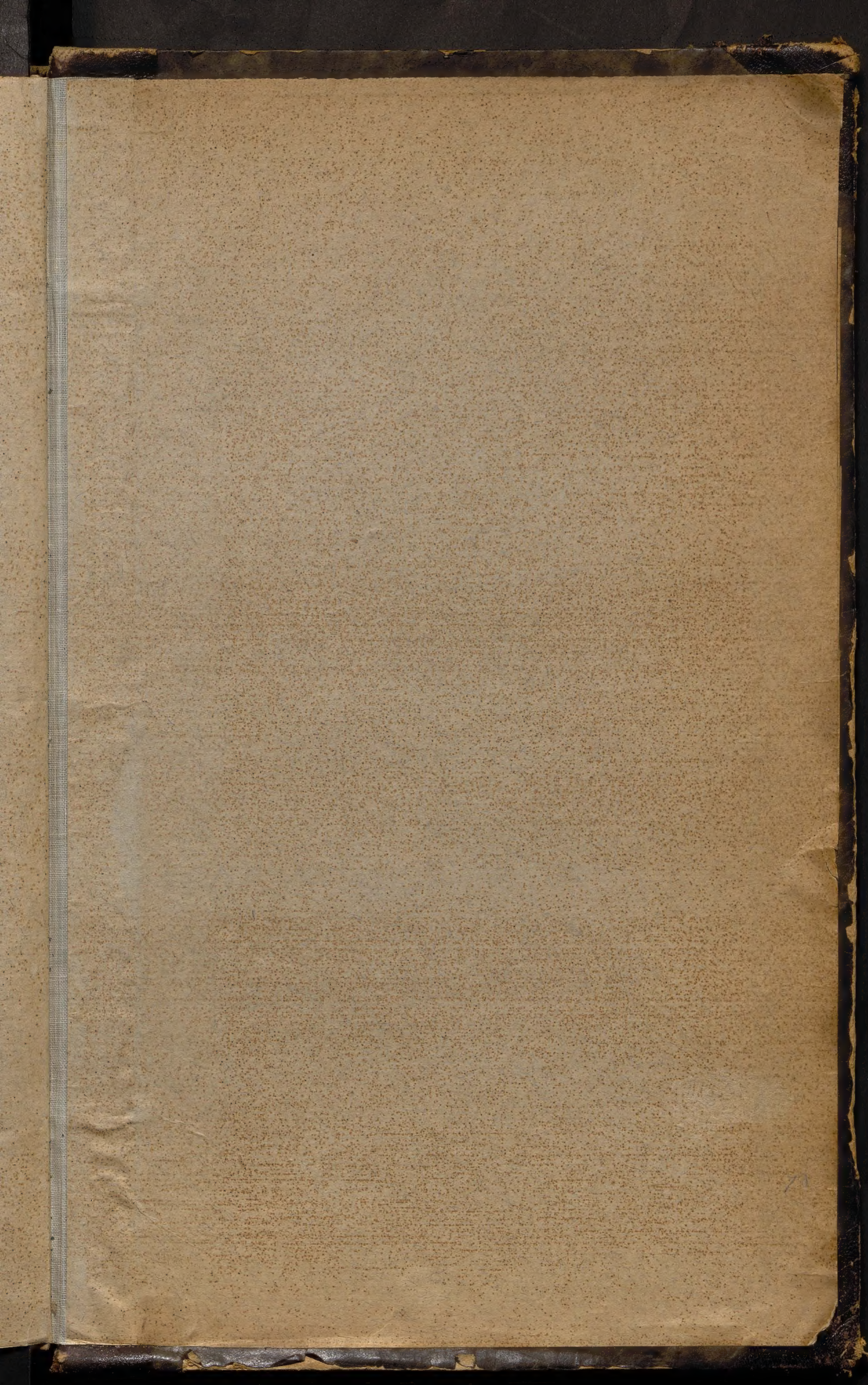
Doświadczenie przekonywa Nas, iż gdy Narod iaki doznał klęſki znaczney; nie może przyiść do dawnego ſtopnia ſzacunku, iak tylko przez czynności Heroiczne i prawdziwie Obywatelſkie. Zgadzam ſię, iż te częſtokroć od losu lub ſzczęśliwego zdarzenia zawiſły. Lecz ſądzę iż Prawodawca przewidywać przyſzłość powinien, i przepiſywać prawidła któreby ludzi koniecznie do cnoty nakłonić mogły. Niema żadnego rodzaiu nieſzczęścia, którego by Polſka ſromotnie niedoznała. Lecz aby wrócić Oyczyznie Naſzey, dawną moc i okazałość, potrzeba koniecznie wpaiać za młodu w Obywatele, miłość Oyczyzny, to ieſt tę potrzebną w Wolnym Narodzie maxymę; aby interes osobiſty Obywatela, uſtępował intereſſowi całego Narodu. Czego dopełnić gdy nie może Egoizm i przesąd, odebrać Edukacyą Pedagogom niezdatnym należy, i oddać ią w rąceObywatełow którzyby i przykładem Młodzież poprawiać mogli, gdyż *Exemplo ducimur omnes*, i Nauką oświecać.

Dzieci Oyczyzny których ieſteście Opiekunami są przeznaczeni aby Was przeżyli, im los pozwolił doznawać prac Waſzych ſkutkow, oni uwienczać będą w Potomności Waſze Jmiona; wſławiać Waſze czyny, Waſze mieyſce zaſtępować. Raczcie więc rzucić okiem na ich wychowanie, raczcie ich korrupcyi zagrodzić; raczcie ich uczynić chwały Waſzey godnemi naſtępcami, Młodzież Narodu ieſt iedyną Oyczyzny nadzieią. Czyliż więc może bydź intereſſem Oyczyzny, aby ią porzucać ludziom nayınniey do ich wychowania zdolnym; którzy domyślić ſię nawet niemogą, czyli można ludziom dać taką Edukacyą, któraby kſztałcąc ich ſerce i dowcip, czyniła ich użytecznemi Oyczyzny Sy-

nami; i któraby formuiąc umysł Młodych Polakow, mogłaby ożywić dawne w Polakach cnoty, wrócić imieniowi Polskiemu dawną okazałość i sławę, oraz tę chwałę na krórą szabla Polska, męstwo, odwaga, Obywatelstwo i cnota przodków naszych zasłużyła.

Wyrwiycie tę niewinną Młodzież, z rąk niedołężnych ludzi. Niech gorszący swym przykładem; zrzekną się imienia Nauczycielow Narodu ludzkiego. A ieżeli smutnym warzeniem wkorzeniony przesąd, niedozwoli wam odebrać Edukacyi, z rąk upoważnionych berłem ciemnoty, w którey lud trzymaią. Poprawcie ią przynaymniey zacni Patryoci! założcie tamę, rozszerzonym nierządom, które się dziać zwykły, pomiędzy razem złączoną Młodzieżą. W Polszczę, rowność panuie; niepotrzeba mieysc w którychby Młodzież, *iak mianuią godnieysza*, odbierała Edukacyą, Edukacya iednakowa, uniwersalna i powszechna, iest nayprzyzwoitsza Narodowi wolnemu: w którym sama tylko cnota, rożnicę między Obywatelami czynić powinna, Urządcie tak Edukacyą przynaymniey, aby więcey, zacnych Obywatelow, to iest Wam podobnych wydawała; iak podłych i nikczemnych Zdraycow to iest Wam przeciwnych. A na ten czas słusznie spodziewać się możecie; iż sprawiedliwa Potomność nieraz rozrzewni się tkliwym łez wylewem, nad Waszą podściwością, Obywatelstwem i cnotą. Uwieńczać będzie Patryotow Seymu 1788. Roku, i wysławi winne Waszey cnocie Patryotyczney, podściwości i Obywatelstwu Kolosy.







SEJM

CZTEROLETNI

MOWY USTAWY

I PISMA

I

1788-89